

## TAJEMNICE CHWALEBNE

### ROZWAŻANIA

#### 1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Podczas przygotowań do Świąt Wielkanocnych zobaczyłam w zakrystii dwóch chłopców wpatrzonych w krzyż. Jeden drugiemu tłumaczył, jak bardzo Pan Jezus nas kocha, skoro umarł za nas na krzyżu, a potem zmartwychwstał. Od tamtej pory zmartwychwstanie kojarzy mi się z tym obrazem.

Dzieci głoszą Ewangelię – jeden drugiemu mówiąc o cudzie zmartwychwstania. Czy ja tak potrafię?

Panie Jezu, pomóż mi moją postawą głosić Ewangelię o Twoim zmartwychwstaniu.

#### 2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

W Peru w jednej z misyjnych kaplic, do których docieraliśmy z Ewangelią, był wizerunek Pana Jezusa wstępującego do nieba. Bardzo prosty, nieduży, ale wyrazisty i zwracający uwagę. Pan Jezus wstępuje do nieba. Wypełnił swoją ziemską misję i idzie dalej.

Służąc misjom, głosząc Ewangelię musimy przez cały czas być wpatrzeni w niebo, w Jezusa, na chwałę którego wszystko robimy.

Panie Jezu, dodawaj mi sił w zanoszeniu Ciebie innym.

#### 3. Zesłanie Ducha Świętego

Któregoś wieczoru do kościoła, w którym się modliłam, wszedł chłopiec. Szybkim krokiem podszedł do figury Pana Jezusa, przyłożył do niej rękę, zamknął oczy i gorliwie się modlił. Po chwili skończył i wyszedł.

To zdarzenie przypomniało mi zesłanie Ducha Świętego, który przychodzi niespodziewanie i z wielką mocą. Czasem tak niewiele potrzeba, choćby mały czyn, by dać świadectwo swojej wiary.

Duchu Święty, pomagaj mi w głoszeniu Ewangelii małymi czynami.

#### 4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

W każdej kaplicy czy kościele na misjach obecny jest często wizerunek Maryi Wniebowziętej.

Każde dziecko chce być obok swojej mamy, dlatego Maryja zostaje wzięta do nieba, aby być blisko Syna, ale cały czas pozostaje też wśród nas, bo wszyscy jesteśmy Jej dziećmi.

Maryjo, pomagaj nam być zawsze blisko Ciebie i trwać przy Jezusie, a także dawać Ciebie i Twego Syna tym, których spotykamy na swej drodze.

#### 5. Ukoronowanie Maryi na Królową Nieba i Ziemi

Do misyjnej kaplicy, którą odwiedzaliśmy, na niedzielną Mszę św. przychodziły siostry zakonne z dziećmi z pobliskiego sierocińca. Pewnego razu podszedł do mnie chłopczyk i mnie uściskał. Pierwszy raz go widziałam, dlatego zapytałam, kim jest. „Nie ważne, chciałem się tylko przytulić” – odpowiedział radośnie i pobiegł dalej.

Maryja, Królowa nieba i ziemi, zawsze nam towarzyszy, a my czasem jak ten chłopczyk, chcemy się do Niej przytulić, nabrać sił i pójść dalej.

Maryjo, umacniaj nas w drodze życia, na której mamy innym nieść Ewangelię Twojego Syna.

*Opracowanie: Zofia Sokołowska, misjonarka świecka*